

Magowska, Anita

Rozwój farmakologii w Poznaniu w okresie międzywojennym

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 44/1, 77-86

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Anita Magowska
(Poznań)

ROZWÓJ FARMAKOLOGII W POZNANIU W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Niezwykły czas, niepospolici ludzie. Tak najkrócej można wprowadzić w uwarunkowania rozwoju farmakologii w Poznaniu w II Rzeczypospolitej.

Niezwykły czas, bo dzięki postępowi w zakresie syntezy leku, chemii analitycznej, terapii i diagnostyki lekarskiej, dokonywało się wtedy ostateczne przesunięcie zainteresowań badawczych farmakologii z opisu roślinnych, zwierzęcych i mineralnych środków leczniczych na poznawanie losów leków oraz substancji chemicznych, które prawdopodobnie mają działanie lecznicze w ustroju żywym.

Jeszcze na początku naszego stulecia w literaturze farmakologicznej posługiwano się pojęciem „jadów” (trucizn) i omawiano archaiczne dziś postaci leku, jak mleczanki i uleпки. Wyraźne jeszcze było pokrewieństwo między farmakognozją a farmakologią, a obie nauki uważane były za związane z terapią, a więc za dyscypliny lekarskie. Wprowadzenie na początku XX wieku nowych metod eksperymentalnych, opartych o wykorzystanie aparatury fizycznej, wytyczyło nowe granice poznania naukowego i implikowało rozwój farmakologii w nowych kierunkach.

Niepospolici ludzie, bo Uniwersytet Poznański, w którym zorganizowano pierwszą w Poznaniu jednostkę naukową, prowadzącą badania w zakresie farmakologii, przyciągnął wybitnych uczonych i oddanych Polsce patriotów: Jana Henryka Lubienieckiego (1877–1947), Antoniego Trzecieckiego (1867–1939) i Romana Leszczyńskiego (1891–1940)¹. Dwaj pierwsi stali się zarazem łącznikami między nauką rosyjską i osiągnięciami farmakologów krajów Zachodniej Europy, a nauką polską.

ORGANIZACJA KATEDRY I ZAKŁADU FARMAKOLOGII UP

Nie od razu we Wszechnicy Piastowskiej, bo taką nazwę nosił pierwotnie Uniwersytet Poznański (UP), utworzony został Wydział Lekarski. Odpowiednie starania poczyniono już w listopadzie 1918 r., ale dość długo nie udawało się ich sfinalizować z powodu braku właściwych sił naukowych i wyposażenia. Koronnym argumentem za utworzeniem Wydziału Lekarskiego była konieczność zapewnienia wielkopolskiej młodzieży możliwości odbywania na miejscu studiów lekarskich i potrzeba stworzenia ośrodka naukowego konkurującego z uniwersytetami niemieckimi.

Dopiero 25 lipca 1920 r. Senat UP uchwalił założenie tego wydziału, a dwa dni później mianował dr. Adama Wrzosa (1875–1965), ówczesnego szefa szkół akademickich w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), profesorem zwyczajnym Katedry Filozofii i Historii Medycyny oraz dziekanem Wydziału Lekarskiego. Kilka miesięcy później w gmachu Coll. Medicum (dzisiejsze Coll. Maius przy ul. Fredry 10) wyznaczono locum dla planowanego Zakładu Farmakologii. Było to siedem pokoi, wystarczających dla rozpoczęcia pracy naukowej i dydaktycznej².

Pozostawało tylko obsadzić katedrę, co nie było łatwe. Zgodnie z obowiązującą ustawą o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r., decyzję o nominacji podejmowano komisyjnie w oparciu o wyniki ankiety rozsyłanej do specjalistów z danej dziedziny. Jedyni w ówczesnej Polsce profesorowie farmakologii: Józef Łazarski z Krakowa i Jerzy Modrzejewski (1875–1945) z Warszawy nie potrafili jednak wskazać odpowiedniej osoby.

Niebawem jednak szczęśliwy traf umożliwił znalezienie odpowiedniego kandydata. Oto w sierpniu 1921 r. za pośrednictwem mjr. Karola Januszkiewicza, do dyspozycji MWRiOP stawiał się Jan Henryk Lubieniecki, dotychczasowy profesor chorób wewnętrznych uniwersytetów saratowskiego i kazańskiego. Po trzech latach uciążliwych starań uzyskał on zezwolenie władz ZSRR na wyjazd wraz z rodziną do Polski i pragnął kontynuować pracę naukową na którymś z ojczystych uniwersytetów³.

W MWRiOP pracował nadal dziekan poznańskiego Wydziału Lekarskiego, prof. A. Wrzosek, który pokierował dalszymi losami J. H. Lubienieckiego. W ten sposób w dniu 1 listopada 1921 r. objął on, jako profesor nadzwyczajny, Katedrę Farmakologii UP. Kilka miesięcy później został mianowany profesorem zwyczajnym.

W pierwszej kolejności przystąpił do adaptacji pomieszczeń dla potrzeb Zakładu, w tym do urządzenia zwierzętarni. Ponadto zakupił literaturę naukową i niezbędne wyposażenie: wagę analityczną, mikroskopy, kimograf i wzorcowe próbki leków⁴.

J. H. Lubieniecki miał wystarczające kwalifikacje, aby obejmować nie tylko Katedrę Farmakologii. Jego rozwój naukowy został ukształtowany przez asystenturę w Katedrze Farmakologii Uniwersytetu Kazańskiego pod kierunkiem profesorów: Czujewskiego i Jana Dogiela (1830–1916), a także poprzez podróże naukowe do Austrii, Niemiec i Szwajcarii, podczas których zapoznawał się z wykładami wybitnych klinicystów: Noordena, Edmunda Neussera (1852–1912), Romberga i Sahliego; uczęszczał na kursy laryngologii Lueschera i Mayera; na teoretyczny i praktyczny kurs odporności Krausa; terapii tuberkulinowej Loewensteina; metodyki badań przemiany materii Katza oraz zapoznawał się ze stacjami klimatycznymi i sanatoriami. Swój pobyt w Wiedniu wykorzystał do przygotowania dwóch obszernych publikacji. W ocenie jego przełożonego z okresu pracy w Kazaniu, później profesora fizjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim (UJ), Witolda Orłowskiego (1874–1966): „W osobie prof. Lubienieckiego uczony świąt polski posiada badacza niepospolitego, o umyśle wysoce krytycznym, o wiedzy rozległej, o znajomości metod nie tylko ściśle klinicznych, lecz i fizjologicznych, patologiczno-histologicznych i chemicznych. Znamienne cechy umysłu prof. Lubienieckiego, jego intensywna wieloletnia i wytrwała praca w pracowniach farmakologicznych i fizjologicznej, poważne przygotowanie kliniczne, wieloletnie doświadczenie dydaktyczne, wszystko razem świadczy o nim, jako uczonym i sile pedagogicznej jak najlepiej: gruntownie posiada współczesne metody badań naukowych, ma umysł spostrzegawczy i krytyczny, odznacza się zapałem do twórczej pracy naukowej i umie ten zapał udzielić współpracownikom. Uczony tej miary potrafi z godnością i z wielkim pożytkiem kierować katedrą farmakologii. Jeszcze bardziej odpowiednią jest dla niego katedra kliniczna, w niej bowiem wyrósł, w niej też jak wykazują jego prace, czerpał i czerpie natchnienie oraz materiał do pracy naukowej. Pozbawienie go na dłuższy czas kliniki może zaciążyć na jego dalszej pracy, a więc i na dorobku nauki polskiej”⁵.

Zdawał sobie z tego sprawę i sam J. H. Lubieniecki. Od początku pracy na Wydziale Lekarskim UP dodatkowo prowadził wykłady teoretyczne i kliniczne z diagnostyki lekarskiej oraz w zastępstwie kierował Kliniką Diagnostyczną utworzoną w Okręgowym Szpitalu Wojskowym⁶. Równocześnie ciągle nieobsadzona pozostawała, ważna dla prawidłowego kształcenia lekarzy, Katedra Diagnostyki i Terapii Ogólnej Chorób Wewnętrznych wraz z Kliniką Propedeutyczną. Kolejni kandydaci odmawiali jej przyjęcia i wobec tego stanu rzeczy zaproponowano ją J. H. Lubienieckiemu. Ten, zgodnie ze swymi zainteresowaniami, propozycję przyjął i od września 1923 r. objął prowadzenie tych jednostek naukowych, równocześnie nadal kierując Katedrą Farmakologii⁷. Do pomocy miał zatrudnionego jako młodszego asystent, bardzo zdolnego i zamiłowanego w pracy naukowej studenta medycyny, Romana Leszczyńskiego (po uzyskaniu w 1924 r. dyplomu

lekarza został on mianowany starszym asystentem). Rada Wydziału Lekarskiego zaakceptowała takie przesunięcia personalne, bo wiedziała już kto następny obejmie Katedrę Farmakologii.

Od listopada 1922 r. na Uniwersytecie Poznańskim pracował wybitny specjalista w zakresie farmakologii. Podobnie jak J. H. Lubieniecki, wcześniej związany był z uczelniami rosyjskimi. Antoni Trzeciecki, były profesor Uniwersytetu Kijowskiego, miał gruntowne wykształcenie lekarskie, pogłębione podczas wyjazdów naukowych do Berlina, Wiednia i Paryża, gdzie i on słuchał wykładów najwybitniejszych klinicystów tego czasu⁸. Po powstaniu II Rzeczypospolitej A. Trzecieckiemu zaproponowano Katedrę Fizjologii Uniwersytetu Wileńskiego, lecz władze rosyjskie odmówiły mu prawa do repatriacji jako urodzonemu w Kijowie. W październiku 1922 r. zdesperowany A. Trzeciecki uciekł więc piechotą z Kijowa pozostawiając tam cały osobisty majątek, szczęśliwie przedarł się przez granicę i w jednym tylko zniszczonym ubraniu, bez przysłowiowego grosza przy duszy, zadeklarował w MWRiOP chęć pracy na rzecz polskiej nauki. Z Ministerstwem tym ciągle jeszcze związany był dziekan Wydziału Lekarskiego UP, A. Wrzosek, który doprowadził do powołania A. Trzecieckiego na stanowisko zastępcy profesora wakującej Katedry Fizjologii UP.

Gdy jednak w 1923 r. J. H. Lubieniecki objął nową jednostkę naukową, a żaden z ankietowanych farmakologów z Warszawy, Krakowa, Wilna i Lwowa nie potrafił wskazać odpowiedniego kandydata, Rada Wydziału Lekarskiego UP zwróciła się z taką propozycją do A. Trzecieckiego. W czerwcu 1924 r. objął on Katedrę i Zakład Farmakologii, a z uwagi na liczący się dorobek naukowy jeszcze w tym samym roku został on mianowany profesorem zwyczajnym⁹.

Zastane przez niego wyposażenie Zakładu było bardzo skromne, więc w pierwszej kolejności, w miarę otrzymywania subwencji z MWRiOP, zakupywał gazometry, destylarki, chronometry, woltomierze i termoregulatory. Wybudowano też drugi basen dla żab. Gdy obejmował Katedrę Farmakologii miał 55 lat, a więc był bliski wieku emerytalnego, który osiągnął w roku akademickim 1932/1933. I tak kolejny raz w ciągu krótkiego okresu Katedra Farmakologii pozbawiona została obsady. Czasowo obowiązki kierownika Zakładu Farmakologii sprawował pod względem formalnym ówczesny dziekan, prof. Karol Jonscher, a faktycznie R. Leszczyński, wspomniany już długoletni asystent Zakładu, który w międzyczasie doktoryzował się, a w grudniu 1934 r. – habilitował. We wrześniu 1935 r. został on kierownikiem Zakładu, a rok później jako profesor nadzwyczajny objął Katedrę Farmakologii.

Zamiłowanie R. Leszczyńskiego do pracy eksperymentalnej, szereg publikacji w zagranicznych czasopismach powstałych dzięki podróżom naukowym do Austrii, Czechosłowacji, Francji, Szwecji i Włoch, a także napisany przez niego już

w okresie studiów i dwukrotnie wydany (po raz drugi z licznymi uzupełnieniami i poprawkami) pierwszy polski podręcznik farmakologii, były znane w środowisku naukowym fizjologów oraz farmakologów. Z tych względów, zanim jego pozycja na poznańskim Wydziale Lekarskim ustabilizowała się, otrzymywał propozycje asystentury od profesorów: Napoleona Cybulskiego, Józefa Łazarzkiego i Leona Popielskiego. Dzięki cyklowi felietonów popularno-naukowych publikowanych na łamach „Dziennika Poznańskiego”, R. Leszczyński stał się też osobą popularną wśród mieszkańców Poznania¹⁰.

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA

W okresie międzywojennym nauczaniem w zakresie farmakologii byli objęci tylko studenci medycyny UP. Wspomniane trudności ze skompletowaniem grona nauczającego i ciągle istniejące związki między farmakognozą a farmakologią sprawiły, że w styczniu 1920 r., choć Wydział Lekarski UP jeszcze formalnie nie istniał, uruchomiono tymczasowo wykłady z farmakognozji dla studentów medycyny. Prowadził je absolwent kolejnej rosyjskiej uczelni, tym razem Uniwersytetu w Dorpacie, mgr farmacji Stanisław Biernacki, kierownik Katedry Farmakognozji i Botaniki Studium Farmaceutycznego przy Wydziale Filozoficznym UP¹¹.

Po utworzeniu Katedry i Zakładu Farmakologii wprowadzono nauczanie tego przedmiotu dla studentów III roku Wydziału Lekarskiego. W pierwszym i drugim trymestrze słuchali oni wykładów z farmakologii i toksykologii (w liczbie 3 godzin tygodniowo) oraz z balneologii i receptury (tyle samo). W trzecim trymestrze wykładano jeszcze farmakologię i toksykologię przez godzinę tygodniowo. Ponadto prowadzone były ćwiczenia o charakterze demonstracji (2 godziny tygodniowo) przez cały trzeci rok studiów lekarskich. Okresowo ćwiczenia były nieobowiązkowe, ale zawsze uważane były przez studentów za ciekawe i frekwencja na nich była wysoka.

Spośród trzech kierowników Zakładu Farmakologii największym zamiłowaniem do dydaktyki odznaczał się A. Trzeciecki. Nigdy jednak nie udawało mu się przedstawić całości materiału, do czego zresztą sam się przyznawał w oficjalnych sprawozdaniach. Miał bowiem zwyczaj przy omawianiu trudniejszych kwestii zwracać się z pytaniami do słuchaczy, starając się, aby studenci świadomie przyswajali materiał. Starał się rozwijać w słuchaczach zdolność samodzielnego myślenia. Szeroko przedstawiał w ogólnym zarysie losy poszczególnych grup leków w ustroju, nie zajmując się szczegółami. Taka metoda wykładów zabierała więcej czasu, ale też dawała więcej satysfakcji z poziomu wiedzy studentów.

Nieco inaczej prowadził wykłady R. Leszczyński, który szczególną uwagę zwracał na toksyczne działanie leków i umiejętności dotyczące receptury. Systematycznie aktualizował program nauczania o najnowsze osiągnięcia w zakresie

farmakoterapii na świecie. Prowadząc ćwiczenia, a już od 1925 r. samodzielnie dobierał ich tematykę, przeprowadzał demonstracje, sprowadzające się do działania na izolowane narządy zwierząt m.in. morfiną, strychniną, kokainą, adrenaliną, pilokarpiną, papaweryną, nikotyną i fenolem. Na ćwiczeniach demonstrował też metody identyfikacji alkaloidów.

W okresie międzywojennym w Poznaniu nie prowadzono zajęć dydaktycznych z farmakologii dla studentów farmacji. Dyrektor Oddziału Farmaceutycznego UP, prof. Konstanty Hrynakowski (1878–1936), był jednak świadomy konieczności ich wprowadzenia. W roku akademickim 1933/1934 wprowadził więc wykłady z farmakodynamiki dla studentów IV roku farmacji w I i II trymestrze. Demonstracje z zakresu farmakodynamiki prowadził dr Kazimierz Kalinowski (1906–1977) w ramach Pracowni Farmakodynamiki należącej do Katedry Chemii Farmaceutycznej. Po habilitacji K. Kalinowskiego Pracownię włączono do powierzonego mu Zakładu Nauki o Środkach Spożywczych¹².

DOROBEK NAUKOWY

Osiągnięcia naukowe poznańskiej farmakologii w okresie międzywojennym stanowiły faktycznie sumę dorobku kolejnych kierowników Katedry Farmakologii UP, zarazem jedynych samodzielnych pracowników naukowych w tej dyscyplinie. J. H. Lubieniecki związany był z Katedrą stosunkowo krótko, ale przez prawie cały okres aktywności zawodowej jednym z głównych kierunków jego pracy badawczej (zarazem był to wiodący kierunek badań farmakologii światowej w latach międzywojennych) była farmakologia układu krążenia. Takie publikacje ogłaszał w prasie lekarskiej w czasie pobytu w Rosji, a także później, gdy prowadził I Klinikę Chorób Wewnętrznych. Z uwagi na ponadczasowy charakter godne przypomnienia są jego publikacje z 1916 r. i 1936 r., w których wskazał na potrzebę indywidualnego dawkowania naparstnicy. Problem ten był podejmowany przez innych autorów po II wojnie światowej, lecz z pominięciem dorobku J. H. Lubienieckiego¹³.

A. Trzeciecki obejmował Katedrę Farmakologii jako człowiek w sile wieku, co zapewne sprawiało, że koncentrował się na jak najlepszym prowadzeniu zajęć dydaktycznych. Nie uchylał się wszakże od innych obowiązków, np. w dniach 14–15 września 1933 r. był przewodniczącym podsekcji farmakologii na IV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu. Warto dodać, że na tym zjeździe J. H. Lubieniecki uczestniczył w pracach sekcji medycyny wewnętrznej, farmakologii i patologii ogólnej, której wspomniana podsekcja była podporządkowana¹⁴.

W pochodzącym z okresu II Rzeczypospolitej dorobku naukowym poznańskiej farmakologii czołowe miejsce zajmują prace R. Leszczyńskiego w liczbie 19.

Wśród nich największym osiągnięciem był podręcznik *Zarys farmakologii* wydany w 1922 r. w skromnej wersji kompendium dla studentów medycyny. Nakład 5000 egzemplarzy szybko został wyczerpany. Podręcznik zawierał wiadomości o pisaniu recept, charakterystykę różnych grup farmakologicznych leków, opis radioterapii i fototerapii. Autor uwzględnił dawki leków podawane przez farmakopee trzech zaborców (uaktualnionej polskiej jeszcze wtedy nie było, wydana została dopiero w 1937 r.)¹⁵.

Treść tego kompendium została rozszerzona w wydaniu *Zarysu farmakologii* z 1931 r. R. Leszczyński wprowadził tu rozdziały m.in. o leczeniu nieswoistym (wstrzykiwano miejscowo np. mleko celem zaostrenia choroby w jej ognisku, po czym następować miało szybkie wyzdrowienie), o gazach i płynach bojowych, leczeniu złotem, ichtiolem i środkami przeciwcukrzycowymi. Na uwagę zasługuje również wprowadzenie do tej wersji podręcznika krótkiej monografii stosowanego w medycynie chińskiej leku przeciw trądowi, *Oleum Chaulmoograe* otrzymywanego z nasion rośliny *Taraktogenos Kurzi* King. Opisane zostały możliwości leczniczego stosowania trujących związków chemicznych np. benzolu w białaczce, a czterochlorku węgla jako leku przeciwrzeczowego¹⁶.

Wybuch II wojny światowej zamknął pierwszy okres rozwoju farmakologii w Poznaniu. Mimo pewnych osiągnięć pochodzący z tych lat dorobek naukowy poznańskich farmakologów nie był kontynuowany po II wojnie światowej, a Katedra Farmakologii począwszy od 1948 r. była pod względem personalnym na nowo organizowana przez prof. Józefa Dadleza (1896–1970), do 1939 r. związanego z Uniwersytetem Lwowskim.

Przyczyną były wydarzenia wojny. Otóż A. Trzeciecki zginął we wrześniu 1939 r. w zbombardowanym przez Niemców pociągu osobowym jadącym z Krakowa do Zakopanego. R. Leszczyński zmarł 14 marca 1940 r. w łagrze w okolicach Archangielska (ZSRR). Wojnę przeżył tylko pierwszy z kierowników Katedry Farmakologii, J. H. Lubieniecki, który w listopadzie 1944 r. został mianowany profesorem zwyczajnym oraz dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej i aż do śmierci w 1947 r. pozostawał w tym mieście¹⁷.

Należy podkreślić, że chociaż publikacje tych osób zostały zapomniane po II wojnie światowej, to w swoim czasie miały one charakter pionierski, a niektóre nie utraciły do dziś znaczenia naukowego, jak np. udowodniona w ostatnich latach teza J. H. Lubienieckiego o potrzebie indywidualnego monitorowania leczenia preparatami naparstnicy, albo R. Leszczyńskiego o udziale układu wegetatywnego w zjawisku narkozy¹⁸. Niekwestionowaną zasługą poznańskich farmakologów okresu międzywojennego było wprowadzenie do polskiej farmakologii najnowszych metod eksperymentalnych, takich jak działanie określonymi związkami chemicznymi na izolowane narządy oraz wprowadzenie badań biochemicznych do farmakologii.

Dziś pierwszy okres rozwoju farmakologii w Poznaniu i jego osiągnięcia zostały prawie całkowicie zapomniane. Z perspektywy czasu w okresie tym za najbardziej charakterystyczne można uznać żywe związki z uniwersytetami rosyjskimi, szwajcarskimi i austriackimi. Jedynym symbolem łączności między tamtą a obecną Katedrą Farmakologii pozostała tylko siedziba w budynku przy ul. Fredry 10, ta sama przez prawie 80 lat.

Przypisy

¹ Na potrzebę opracowania dorobku poznańskich farmakologów w okresie międzywojennym wskazuje m. in. pominięcie go w książce: *Dzieje nauk farmaceutycznych w Polsce 1918–1978*. Pod red. Zofii Jerzmanowskiej i Barbary Kuźnickiej. Wrocław 1986 s. 96–105.

² *Dzieje Wydziału Lekarskiego i Farmaceutycznego Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Medycznej im. K. Marcinkowskiego*. Pod red. Jana Hasika. Poznań 1989. 24–26.

³ Archiwum Akademii Medycznej w Poznaniu (dalej: Arch. AM), Akta J. H. Lubienieckiego, *Życiorys, Opinia* prof. W. Orłowskiego z 25 listopada 1921 r. – Jan Henryk Lubieniecki urodził się 8 marca 1877 r. w Czernichowie na Wołyniu, jako syn Aleksandra Lubienieckiego, sędziego pokoju. W 1896 r. ukończył ze złotym medalem gimnazjum klasyczne w Oranienburgu, a w 1903 r. – Wydział Lekarski Uniwersytetu w Kazaniu. Po studiach przez 4 lata obejmował stanowisko ordynatora Szpitalnej Kliniki Terapeutycznej kierowanej przez prof. Zasięckiego. Od listopada 1908 r. był mianowany laborantem (odpowiednik adiunkta) Katedry Farmakologii Uniwersytetu Kazańskiego i jednocześnie wykładał choroby wewnętrzne w szkole felczerskiej w Kazaniu oraz kierował oddziałem chorób wewnętrznych w szpitalu gubernialnego ziemstwa.

W styczniu 1912 r. pozostawił te posady i jako laborant (adiunkt) wrócił do wspomnianej kliniki, wówczas kierowanej przez W. Orłowskiego, po latach profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1914 r. był asystentem klinicznym. Doktoryzował się w 1909 r. rozprawą o połączeniu między przedsionkami a komorami serca u ssaków. W 1912 r. otrzymał tytuł docenta prywatnego i odtąd prowadził (w różnych latach) wykłady z terapii ogólnej, diagnostyki chorób wewnętrznych i wykłady kliniczne chorób zakaźnych.

Drogą konkursu w maju 1917 r. wybrano go profesorem i dyrektorem Szpitalnej Kliniki Terapeutycznej w Saratowie. W dniu 1 września 1921 r. wraz z żoną, Eleonorą z Rugelewiczów, i synem Kazimierzem (ur. 4 marca 1914 r.) wyjechał na stałe do Polski.

⁴ *Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swego istnienia (1919, 1919–20, 1920–21, 1921–22, 1922–23) za rektoratu Heliodora Święcickiego*. Poznań 1924 s. 187, 327–328.

⁵ Arch. AM, dz.cyt.

⁶ *Uniwersytet [...] w pierwszych latach ...*

⁷ Arch. AM, *Pismo Dziekana Wydziału Lekarskiego UP do MWRiOP z 3 lipca 1923 r.*; Archiwum Uniwersytetu im. A. Mickiewicza (dalej: Arch. UAM), Akta Rektoratu, sygn. 15/139, *Kliniki lekarskie UP*.

⁸ Arch. UAM Akta Rektoratu, sygn. 15/163, *Karta służby A. Trzecieckiego*. – Antoni Trzeciecki urodził się 17 września 1867 r. w Kijowie w rodzinie Antoniego i Emilli z Karaśkiewiczów. W 1885 r. ukończył ze srebrnym medalem II gimnazjum w rodzinnym mieście, a 1891 r. – z wyróżnieniem studia lekarskie na Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie. W 1899 r. uzyskał stopień doktora medycyny. Rok później Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Kijowie mianowała go profesorskim stypendystą (lecz bez rządowego stypendium) i odkomenderowała za granicę. W Berlinie, Wiedniu i Paryżu słuchał wykładów najwybitniejszych klinicystów tego czasu. Po powrocie do Rosji w lipcu 1902 r. został wybrany prywatnym docentem Katedry Szczegółowej Patologii i Terapii Uniwersytetu Kijowskiego. W kwietniu 1908 r. wybrano go profesorem Katedry Farmakologii z Recepturą, Toksykologią i Nauką o Wodach Mineralnych Żeńskiego Instytutu Medycznego, a w 1912 r. – profesorem zwyczajnym wspomnianej katedry oraz radcą stanu. W 1918 r. został profesorem Ukraińskiego Państwowego Uniwersytetu. Jesienią 1922 r. porzucił Kijów, by wrócić na zawsze do Polski.

⁹ Arch. AM, Akta A. Trzecieckiego, *Życiorys*; Arch. UAM. tamże; *Kronika UP za rok szkolny 1923/24*. Poznań 1925 s. 11, 38.

¹⁰ Arch. AM, Akta R. Leszczyńskiego, *Życiorys*; *Kronika UP za rok szkolny 1934/35*. Poznań 1936 s. 67–68, 87–88, 108–111; *Kronika UP za rok szkolny 1935/36*. Poznań 1937 s. 71. – Roman Leszczyński urodził się 24 czerwca 1891 r. we Lwowie jako syn urzędnika państwowego, Józefa i Eleonory z Dobrowolskich. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego w 1911 r. rozpoczął studia lekarskie na Uniwersytecie we Lwowie. Trudne warunki materialne i poważna choroba oczu zmusiły go do przerwania nauki. Z powodu wypadków wojennych w 1914 r. przeniósł się na Uniwersytet w Gratzu, gdzie kontynuował naukę, a po pierwszym rygorozum przeniósł się na UJ. Dzięki staraniom prof. Waldemara Kleckiego (1868–1920), mimo braku odpowiedniego cenzusu naukowego, otrzymał stanowisko asystenta Zakładu Patologii Ogólnej i Doświadczalnej UJ. W tym czasie zapoznał się z metodologią patologii doświadczalnej, w tym z technikami wiwisekcji zwierząt i metodami histologiczno-patologicznymi oraz prowadził samodzielnie ćwiczenia a nawet wykłady. Dodatkowo w godzinach wolnych uczęszczał jako hospitant na oddział dr. A. Krokiewicza w Szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Tam poznał zagadnienia chorób wewnętrznych i terapii.

Jesienią 1918 r. przeniósł się do Zakładu Fizjologii, gdzie pracował naukowo pod kierunkiem prof. Napoleona Cybulskiego (1854–1919). Po jego śmierci został mianowany przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego lekarzem epidemicznym na powiat włoszczowski i buski. Po kilku miesiącach opuścił to stanowisko i mimo propozycji asystentury u fizjologa, prof. Leona Popielskiego (1866–1920) w Katedrze Farmakologii Uniwersytetu we Lwowie, na swój koszt wyjechał zagranicę, by w Insbrucku, Pradze, Zurichu i Bernie zapoznać się z najnowszą metodologią farmakologii.

Po powrocie do kraju w 1921 r. opracował i rok później wydał pierwszy polski podręcznik farmakologii. Choroba oczu i postępujące wyczerpanie sprawiły, że przerwał działalność naukową i wrócił do niej dopiero jesienią 1922 r. jako młodszy asystent w Zakładzie Farmakologii UP. W Poznaniu wrócił też do studiowania medycyny.

¹¹ *Dzieje Wydziału Lekarskiego... s. 25: Spis wykładów i skład Uniwersytetu na rok akademicki 1933/1934.* Poznań 1933.

¹² Arch. UAM, Akta Rektoratu, sygn. 15/543, *Sprawozdanie z działalności naukowo-dydaktycznej 1938–39; Kronika UP za rok szkolny 1926/27.* Poznań 1927 s. 39; *Kronika UP za rok szkolny 1927/28.* Poznań 1928 s. 38; *Kronika UP za rok szkolny 1928/29.* Poznań 1930 s. 39–40; *Kronika UP za rok szkolny 1934/35.* Poznań 1936 s. 67–68, 87–88.

¹³ *Uniwersytet w pierwszych latach*, s. 282; *Kronika UP za rok szkolny 1936/37.* Poznań 1938 s. 132. – Np.: J. H. Lubieniecki: *Kliniczne spostrzeżenia nad działaniem leków z grupy naparstnicy.* „Charkowski Miedicinskij Żurnał” 1916; t e n ż e: *Podstawy klinicznego dawkowania naparstnicy i pokrewnych środków.* „Nowiny Lekarskie” 1936 z. 3.

¹⁴ *Kronika UP za rok szkolny 1933/34.* Poznań 1935 s. 51, 129; A. Trzeciński: *Treść i znaczenie farmakologii jako chemiopatologii i chemioterapii.* „Polska Gazeta Lekarska” (Lwów) 1925 nr 1 s. 8–12.

¹⁵ Roman Leszczyński: *Zarys farmakologii.* Lwów-Warszawa 1922.

¹⁶ T e n ż e: *Zarys farmakologii.* Poznań 1931.

¹⁷ Andrzej Bołewski, Henryk Pierzchała: *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe.* Wrocław 1989 s. 130, 145; Zdzisława Drążkowska: *Losy profesorów i docentów Uniwersytetu Poznańskiego w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945).* „Biuletyn GKBZH w Polsce” XXIX Warszawa 1979 s. 219–231.

¹⁸ Roman Leszczyński: *Przyczynek do nauki o synergizmie jądów narkotycznych.* Prace Komisji Lekarskiej PTPN. T. V. Poznań 1929; t e n ż e: *Ze studiów nad działaniem hydrastyniny. Działanie na oko.* Prace Komisji Lekarskiej PTPN. T. II. Poznań 1924.

Anita Magowska

THE DEVELOPMENT OF PHARMACOLOGY IN POZNAŃ IN THE YEARS 1918–1939

In the years 1918–1939, research in the field of pharmacology in Poznań was conducted mainly by graduates of Russian universities, Professors: J.H. Lubieniecki and A. Trzeciński. Just like the last Head of the Chair of Pharmacology of the Poznań University in that period, Professor R. Leszczyński, they had a comprehensive background as physicians, which they owed both to their medical studies, and to periods of study and research abroad.

One of the main achievements of the Poznań pharmacologists was to introduce the latest clinical methods, such as using medicines to affect isolated organs. Today, many of their attainments are only of historical relevance, for they were mainly concerned with medicines derived from plants, which have largely been supplanted by synthetic drugs in the period after World War Two.